

Dla R.

Jeżeli jesteś teraz Wszędzie
i jeśli wiesz już teraz wszystko,
wiesz, czego ja nie mogłam wiedzieć,
dlaczego musiało być tak jak było.

Dlaczego tak było, nie wiem,
Los, Przypadek, Przeznaczenie?

Nie jesteś miłością mojego życia,
na tę musiałam jeszcze czekać,
tym bardziej jesteś, bo jesteś (!),
mężczyzną mojego życia
dokładnie od tamtego 22 lipca.

Teraz, gdy już nie żyjesz,
nie muszę Cię wspominać,
jesteś częścią mojego życia,
żywą, jak długo ja żyję.

W moim świecie,
który jeszcze nie umarł, żyjesz:

Jesteś młodym mężczyzną
z piękną głową pełną mądrych myśli,
masz bujne falujące włosy,
brodę ciemną, tajemniczą,
widzę Cię z fajką, lub papierosem w ustach.

Jeżeli jesteś teraz w Nigdzie
i nie wiesz już nic i niczego,
ja będę wiedzieć jak długo żyję:
byłeś mi najważniejszym mężczyzną!

Bez Ciebie całe moje życie

byłoby życiem kogoś, kogo nie znam...

Bez tamtego wschodu słońca nad Polską
wszystkie kolejne wschody słońca
byłyby zupełnie inne zupełnie gdzie indziej,
w zupełnie innym życiu kogoś zupełnie innego.

Dziękuję Ci, mój drugi mężu,
którego byłam drugą żoną,
za wszystko, co było dzięki Tobie
w moim życiu pierwsze
i co pamięta się najgłębiej.

I przepraszam, przepraszam,
że nie umiałam być inna.

*

Zurich, 18 grudnia 2016